

Sygn. akt I ACz 1591/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział I Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący: SSA Jan Kremer

SSA Józef Wąsik

SSA Jerzy Bess

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2012 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa I. H.

przeciwko J. (...) spółce komandytowej w K.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 729/12

postanawia:

***oddalić zażalenie***

Sygn. akt I ACz 1591/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd I instancji odmówił powódce udzielenia zabezpieczenia. W uzasadnieniu wskazał, iż w niniejszej sprawie zapadło wcześniej prawomocne postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 stycznia 2012 r. (k. 55-57) odmawiające udzielenia zabezpieczenia roszczenia ze względu na jego nieuprawdopodobnienie. Następnie stwierdził, iż z okoliczności sprawy, na obecnym etapie postępowania, nie wynika, by roszczenie powódki zostało dostatecznie uprawdopodobnione. W szczególności nie wynika to ani z dołączonych nowych dokumentów, ani z zeznań świadków. Rozważając tę kwestię Sąd I instancji podał, iż w dalszym ciągu powódka nie wykazała w dostateczny sposób, że posiada autorskie prawa majątkowe do projektu architektoniczno – budowlanego stacji pali płynnych i (...), Inwestor J. W., sporządzonego przez arch. W. G. (1) i inż. K. K. w czerwcu 2004 r., zgodnie z którym możliwa była zabudowa przedmiotowej nieruchomości budynkiem i budowlami o określonych w tym projekcie parametrach. Z projektu architektoniczno – budowlanego sporządzonego w marcu 2011 r. przez K. K. wynika, iż nie było możliwe zrealizowanie budowy stacji paliw w oparciu o projekt z 2004 r. W projekcie tym wprowadzono zmiany, polegające na zmniejszeniu obiektów stacji paliw. Z zeznań świadków złożonych na rozprawie w dniu 20 lipca 2012 r. (k. 94-99) nie można wywieść wniosku, iż powódce przysługiwały majątkowe prawa autorskie do projektu z 2004 r. Nie zostały one na jej rzecz zbyt i nie było to możliwe, gdyż projekt ten nie został zatwierdzony. Projekt architektoniczno – budowlany z 2004 r. nie był bowiem projektem dokończonym (k. 95, 96, 98). Natomiast zapis w projekcie z marca 2011 r., że takie prawa jej przysługują został wprowadzony – według autora K. K. – wyłącznie dlatego, że była ona zleceniodawcą i właścicielką gruntu. Nadto sam fakt sporządzenia projektu architektoniczno – budowlanego zamiennego w marcu 2011 r., tj. już po dacie zakreślonej, jako końcowy termin zawarcia umowy przyrzeczonej i wyłącznie przez K. K., nie może potwierdzać faktu przysługiwania powódce majątkowego prawa

autorskiego do projektu z 2004 r. dwóch autorów, tj. K. K. i architekta W. G. (1). W związku z powyższym, wobec spełnienia przesłanek z § 12 w zw. z § 3 pkt 7 umowy przedwstępnej z dnia 10 stycznia 2011 r., Sąd I instancji stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że powódka uprawdopodobniła obecnie roszczenie o zawarcie umowy przyrzeczonej. /k. 111-112/.

Powyższe postanowienie zaskarżyła w całości powódka, zarzucając mu: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a polegającą na przyjęciu, że nie uprawdopodobniła ona roszczenia, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności umowy przedwstępnej dołączonej do pozwu, z której zapisów nie wynika umowne prawo odstąpienia pozwanego od umowy w rozumieniu art. 395 k.c., a jedynie prawo kupującego do uchylenia się od umowy oraz zeznań świadków wynika, iż roszczenie przysługujące powódce zostało uprawdopodobnione, co uzasadnia udzielenie zabezpieczenia; naruszenie prawa procesowego, a to art. 730<sup>1</sup> § 1 i 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię i przeprowadzenie w toku postępowania zabezpieczającego w istocie oceny materiału dowodowego, a nie badanie uprawdopodobnienia roszczenia. W oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. J. w sprawie o sygn. akt KM (...)do czasu prawomocnego zakończenia postępowania o nakazanie stronie pozwanej złożenia oświadczenia woli.

W uzasadnieniu podniosła, iż okoliczność przysługiwania jej roszczenia o nakazanie stronie pozwanej złożenia oświadczenia woli została uprawdopodobniona za pomocą dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jak i zeznaniami świadków, w szczególności inż. K.. Uprawdopodobnienie jej roszczenia wynika wprost z treści aktu notarialnego umowy przedwstępnej, zgodnie z zapisami której stronie pozwanej nie przysługiwało prawo do odstąpienia od niej w rozumieniu art. 395 k.c., a jedynie ewentualnie prawo do uchylenia się od umowy, zgodnie z przepisami k.c. o błędzie. Strona pozwana nie uchyliła się od skutków ewentualnego błędu w trybie art. 88 k.c. Niezależnie zaś od tego nie może być mowy o błędzie strony pozwanej co do możliwości zabudowy przedmiotowej nieruchomości wobec znajomości przez nią projektu stacji paliw w wersji pierwotnej jak i uaktualnionej. W ocenie powódki za uprawdopodobnieniem jej roszczenia przemawiają również zeznania świadków, w szczególności jednego z autorów projektu – inż. K. K.. Świadek ten zeznał bowiem, iż nie rości sobie żadnych praw do sporządzonego przez siebie projektu oraz że prawo do rozporządzania sporządzonym projektem przysługiwało powódce, której to projekt został zbyty. Zarzuciła również, iż Sąd I instancji badając kwestię uprawdopodobnienia roszczenia dokonał w istocie oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. /k. 123-125/.

W odpowiedzi na zażalenie strona pozwana wniosła o jego oddalenie. W uzasadnieniu podniosła, iż Sąd Okręgowy w Katowicach w prawomocnym postanowieniu z dnia 23 stycznia 2012 r. stwierdził, że skoro do zawarcia umowy sprzedaży miało dojść w dniu 18 lipca 2011 r., to powódka nie uprawdopodobniła, że pozwany nie mógł skorzystać z uprawnienia zawartego w § 12 umowy z dnia 10 stycznia 2011 r. w zw. z § 3 pkt 7 umowy. Projekt, na który powołuje się powódka pochodzi z marca 2011 r. i nie wynika z niego, by w jakikolwiek sposób powiązany był z projektem z 2004 r. W dalszej części uzasadnienia powtórzyła argumenty Sądu I instancji przemawiające za uznaniem, iż powódka nie uprawdopodobniła roszczenia.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Zażalenie powódki I. H. uznane zostało za niezasadne.

W myśl art. 730<sup>1</sup> § 1 k.p.c. udzielenia zabezpieczenia może żądać każda strona lub uczestnik postępowania, jeżeli uprawdopodobni roszczenie oraz interes prawny w udzieleniu zabezpieczenia. Roszczenie jest uprawdopodobnione, jeżeli prima facie istnieje znaczna szansa na jego istnienie, co nie wyklucza tego, iż w świetle głębszej analizy stanu faktycznego i prawnego, wniosek może okazać się bezzasadny. Istotą postępowania zabezpieczającego, jako postępowania incydentalnego, nie jest uznanie dochodzonego roszczenia za udowodnione, ale jedynie za uprawdopodobnione, czemu służy dokonywana przez sąd jedynie pobieżna analiza dostarczonego przez wnioskodawcę materiału dowodowego. Możliwość dojścia, w wyniku pełnego postępowania, do wniosku o niezasadność roszczenia, jest oczywistym założeniem tej instytucji (por. postanowienie SA w Szczecinie z dnia 27

kwietnia 2006 r., I Acz 468/06, LEX nr 516571, postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2012 r., I Acz 67/12, LEX nr 1108796). Jednocześnie sąd rozpoznaje wniosek o udzielenie zabezpieczenia w jego granicach, biorąc za podstawę orzeczenia materiał zebrany w sprawie (art. 738 k.p.c.).

W zawartej między stronami w formie aktu notarialnego umowie przedwstępnej sprzedaży nieruchomości powódka oświadczyła, iż przysługują jej autorskie prawa majątkowe do projektu architektoniczno – budowlanego stacji paliw płynnych i (...), Inwestor J. W., sporządzonego przez mgr inż. architekta W. G. (1), a w zakresie konstrukcji przez mgr inż. K. K. w dacie czerwiec 2004 r. – zgodnie z którym możliwa jest zabudowa przedmiotowej nieruchomości budynkiem i budowlami o określonych w tym projekcie parametrach (§ 3 pkt 7). Strony oświadczyły, że w przypadku, gdy którekolwiek oświadczenie złożone w § 3 przez powódkę okaże się nieprawdziwe, strona pozwana upoważniona będzie do uchylenia się do zawarcia umowy przyrzeczonej z przyczyn leżących po stronie zobowiązanej do sprzedaży (powódki) i w takim przypadku powódka zwróci stronie pozwanej zadatek w podwójnej wysokości, tj. w kwocie 200 tys. zł w terminie do dnia 28 lutego 2011 r. (§ 12). Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta w terminie do dnia 18 lutego 2011 r. (§ 6).

Wobec powyższego ustalenie przesłanki uprawdopodobnienia przez powódkę roszczenia związane jest z uprawdopodobnieniem przez nią, iż strona pozwana bezpodstawnie odstąpiła od powołanej umowy przedwstępnej. Zasadniczą więc kwestią w niniejszym postępowaniu zabezpieczającym jest, czy powódka uprawdopodobniła, iż chwili zawierania przedmiotowej umowy prawdziwym było jej oświadczenie zawarte w § 3 pkt 7.

Wstępnie jednak wyjaśnienia wymaga podnoszony przez powódkę zarzut, iż § 12 umowy w ogóle nie przyznawał stronie pozwanej prawa do odstąpienia od umowy, a jedynie możliwość uchylenia się od jej skutków zgodnie z przepisami k.c. o błędzie. Zarzut ten należy uznać za niezasadny. W powołanej paragrafie umowy stwierdzono, iż strona pozwana „upoważniona będzie do uchylenia się do zawarcia umowy przyrzeczonej z przyczyn leżących po stronie zobowiązanej do sprzedaży i w takim przypadku powódka zwróci stronie pozwanej zadatek w podwójnej wysokości”. Niewątpliwie taki zapis stanowił bezpośrednie odwołanie do treści art. 394 § 1 k.c. mówiącym o konsekwencjach niewykonania umowy przez jedną ze stron w sytuacji, gdy został zastrzeżony zadatek. Przepis ten stanowi, iż w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Pomimo tego, iż redakcja powołanego paragrafu odbiega od treści cytowanego przepisu, tj. zamiast ogólnego określenia „niewykonania umowy” zawarto w nim opis sytuacji, w której żądany może być zadatek w podwójnej wysokości, niewątpliwym jest, iż zgodną wolą stron było, aby w sytuacji zajścia przesłanek wskazanych w tym paragrafie do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. Skoro z paragrafu jasno wynika, iż podanie przez powódkę nieprawdziwych danych aktualizuje uprawnienie strony pozwanej do nie zawierania umowy przyrzeczonej oraz żądania zadatku w podwójnej wysokości, to korzystając z normy interpretacyjnej – zart. 394 § 1 k.c. – uznać należy, iż zgodną wolą stron, w czasie zawierania umowy, było przyznanie stronie pozwanej prawa do odstąpienia od umowy. Nie sposób zakładać, aby wolą strony pozwanej przy zawieraniu umowy było, aby mogła domagać się zapłaty podwójnego zadatku dopiero w sytuacji uchylenia się od skutków swojego oświadczenia na podstawie przepisów o błędzie. Instytucja zadatku ma bowiem charakter odszkodowawczy i dyscyplinujący i nierozzerwalnie wiąże się z kwestią niewykonania zobowiązań. Nie stanowi natomiast swoistej kary za wprowadzenie kontrahenta w błąd.

Przechodząc do meritum wskazać należy, iż z samego tekstu dokumentu – projektu architektoniczno – budowlanego stacji paliw płynnych projektu architektonicznego zamiennego z czerwca 2004 r., sporządzonego przez mgr inż. architekta W. G. (2) oraz mgr inż. K. K. – nie wynika, aby autorskie prawa majątkowe do niego przysługiwały powódce I. H.. Projekt ten został podpisany przez obu twórców. Przy czym świadek K. K. zeznał, iż prawa autorskie do tego projektu przysługiwały W. G. (1), a konstrukcyjne jemu i nie były one zbywane na rzecz innych osób. Zaprzeczył, aby zbywał te prawa na rzecz powódki (k. 95). Również świadek W. G. (1) podał, iż nie przypomina sobie, aby w 2004 r. czy 2005 r. była mowa o przeniesieniu autorskich prawa majątkowych do wykonanego projektu, w każdym zaś razie umowy o przeniesienie tych praw nie zawierał (k. 97). Okoliczność tę potwierdził także świadek P. G. (k. 98). Dopiero na okładce projektu pochodzącego z marca 2011 r. wskazane zostało, iż powódce przysługują do niego autorskie prawa

majątkowe. Projekt też został podpisany tylko przez K. K.. Przy czym świadek podał, iż zapis ten znalazł się dlatego, iż powódka była właścicielką gruntu zlecała sporządzenie projektu (k. 95).

W kontekście powyższego stwierdzić należy za Sądem I instancji, iż powódka nie uprawdopodobniła swojego roszczenia w tym sensie, iż nie uprawdopodobniła, aby nie zaszła przesłanka uprawniająca stronę pozwaną do złożenia oświadczenia o odstąpieniu umowy (§ 12 w zw. z § 3 pkt 7). Analiza zgromadzonego w sprawie materiału, w szczególności treści łączącej strony umowy w powiązaniu z zeznaniami świadków nie daje podstaw do przyjęcia, że już na pierwszy rzut oka istnieje znaczna szansa na istnienie roszczenia powódki. Niewątpliwie bowiem świadkowie – twórcy projektu z 2004 r. – zaprzeczają, aby zbyli na rzecz powódki przysługujące im majątkowe prawa autorskie. Natomiast właśnie uprawdopodobnienie zbycia tych praw na rzecz powódki w sposób istotny i dostateczny uprawdopodobniałoby jej roszczenie. Wskazać również należy, iż z dokumentów przedłożonych przez powódkę nie wynika, aby w dacie zawierania umowy ze stroną pozwaną przysługiwały jej majątkowe prawa autorskie do projektu z 2011 r. Ten bowiem wykonany został dopiero w marcu i strona pozwana nie mogła znać jego treści. Wobec tych sprzeczności kwestia ta nie może zostać rozstrzygnięta w postępowaniu zabezpieczającym, albowiem w postępowaniu tym nie dokonuje się szczegółowej oceny dowodów, takiej jak na potrzeby merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego sprawę w instancji.

Niezasadnym jest również zarzut powódki, iż Sąd I instancji wykroczył poza zakres badania kwestii uprawdopodobnienia i dokonał oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Należy bowiem wskazać, iż Sąd I instancji zobligowany był do wzięcia pod uwagę całego materiału zgromadzonego w sprawie, w tym m.in. zeznań świadków. Przy czym nie dokonywał w istocie oceny ich wiarygodności, a jedynie powoływał się na ich treść, sprzeczną z twierdzeniami powódki. Sama zresztą powódka w zażaleniu powoływała się, co prawda wybiórczo i nieściśle, na treść zeznań świadka K. K.. Sąd I instancji zaznaczył jednak, z czym oczywiście należy się zgodzić, iż ustalenia czynione na potrzeby incydentalnego postępowania zabezpieczającego niczego definitywnie nie przesądzają co do przyszłego rozstrzygnięcia, które zostanie wydane po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.